

Propozycja zajęć i zabaw z dziećmi z grupy V na dzień 12.05.2020 r.

Temat: *Poznajemy góry.*

Witajcie!!!

Dziś dowiedziecie się ciekawych rzeczy o naszych polskich górach. Miłej zabawy!

1. Nauka piosenki *Tu mieszkam*. Pośpiewajcie z dzieckiem piosenkę.

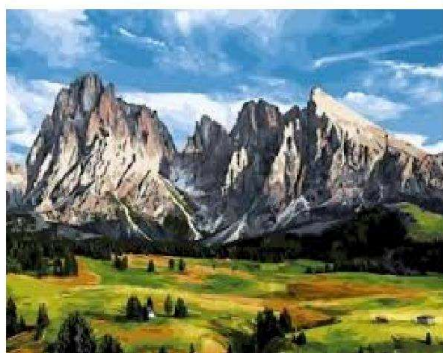
<https://www.youtube.com/watch?v=ufoOnDxnMjA>

2. Poranna gimnastyka – poćwiczcie przy piosence *Duży i mały skok*

<https://www.youtube.com/watch?v=lnxomdEHL8M&feature=youtu.be>

3. Krajobrazy górskie – rozmowa z wykorzystaniem ilustracji. Rodzic pokazuje dziecku ilustracje przedstawiające górski krajobraz. Wspólnie rozmawiają o charakterystycznych cechach gór oraz omawiają elementy górskiego krajobrazu.

KRAJOBRAZ GÓRSKI



4. Wycieczka w góry – słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller *Jak dobrze nam zdobywać góry. Książka (s. 66–67) dla dziecka.* Rodzic czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego.

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.

– Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.

– Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.

– Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny...

To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.

– Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.

– Na co? – nie zrozumiała Ada.

– Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. – Zobaczycie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali halami.

– Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek.

Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.

– A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.

– Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz.

Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu.

– Są!!! Są hale!! Są baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!

– Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik.

Była jeszcze Dolina...

- Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo do bacówki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.

– Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało jak kefir.

– To żętyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślanekę.

– Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać.

– A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.

– Laska? – próbowała zgadnąć Ada.

– Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.

– Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja ciupaga – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkręcił wąsa i po chwili

zastanowienia dokończył.

– To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie. Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słonko zajdzie, to watrę rozpali.

To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że kierpce to skórzane góralskie buty, cucha to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko.

– Mamuś, a dlaczego górale mówią... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska.

– Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...

– Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy tato.

– A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.

5. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Mapa Polski, widokówki lub zdjęcia przedstawiające widok na pasma górskie.

Rodzic zadaje pytania:

- Gdzie wybrali się na wyprawę Olek i Ada z rodzicami?
- Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?
- Dlaczego baba mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?
- Jak nazywają się górskie łąki?
- Co to jest bacówka?
- Czym zajmuje się baba?

Rodzic kontynuuje rozmowę. Przypomina, że mieszkamy w Polsce – że to jest nasza Ojczyzna. Wskazuje na mapie Polski główne pasma górskie. Rozmawia z dzieckiem o górach, o ciekawych miejscach, pokazuje ilustracje przedstawiające górski krajobraz. Pokazuje charakterystyczne dla regionów górskich elementy: ciupagę, oscypek, kapelusz górski z piórkiem, pluszową owieczkę.





6. Ćwiczenia oddechowe. Dziecko otrzymuje kubek z wodą i słomkę. Nabiera powietrza nosem i powoli dmucha w słomkę. Obserwuje w jaki sposób powietrze wydostaje się z wody. Zabawę powtarzamy kilka razy, zmieniając sposób dmuchania na krótki, przerywany.

7. Zabawa ruchowa *Baca i owieczki*.

Kapelusz, dzwoneczek.

Rodzic zakłada kapelusz – jest bacą. Dziecko - owieczka spaceruje swobodnie po pokoju – pasie się. Na słowa bacy: *Hop, hop, owieczki* i dźwięk dzwoneczka dziecko idzie za górale – góral prowadzi je do zagrody (w wyznaczone miejsce).

8. Zabawy konstrukcyjne – *Wysokie góry*.

Zdjęcie przedstawiające góry, kolorowe klocki.

Rodzic zwraca uwagę dziecka na zróżnicowaną wysokość i na kształt gór. Następnie zachęca dziecko do zbudowania gór. Na koniec dziecko wskazuje, które góry są wysokie, a które – niskie.

9. Pokoloruj obrazek (do wyboru przez dziecko). Powodzenia!

<https://www.przedszkola.edu.pl/kolorowanka-wycieczka-w-gory.html>

<https://miastodzieci.pl/kolorowanki/wakacje-w-gorach/>

Mam nadzieję, że fajnie się bawiliście, pozdrawiam i do następnych zajęć ☺

